

369471

Warszawa, dnia 3 maja 1920 roku.

Kochany Komendancie.

List Wasz z dnia 29 kwietnia r.b. otrzymałem wczoraj. Oto garść wiadomości w związku z poruszonemi w nim sprawami:

1/ ze SKULSKIM rozmawiałem bardzo długo przekonywując go o konieczności operacyjnej marszu na Kijów. Możecie uważać go za spreparowanego. Zachował się zresztą, jak zwykle w sposób bardzo lojalny. Powiedział, iż wolałby to wiedzieć wcześniej przed Waszym wyjazdem, gdyż mógłby od razu zacząć przygotowywać w sposób odpowiedni grunt polityczny. Obawia się, że ciągłe zmiany stanowiska mogą poderwać zaufanie, jakie posiada, a które może się przecie jeszcze przydać. Zresztą nie chce czynić żadnych trudności i gotów jest zaraz wziąć się do odpowiedniego preparowania sfer politycznych.

Przyznam się, że jest dość trudno rozmawiać "operacyjnie" z politykiem. Granica 1772 - oto kreska święconą kredą politycznej formuły nakreślona. Nic to, że Kijów leży o 8 wiorst od owej kreski, zaś Dniepr o 10,- wraz ze swemi przeprawami i wojskami przeciwnika skupionemi dla obrony ważnego punktu i masą być może zdobyczy! Może i słuszne zresztą są te hyperpolityczne obawy, boć kto chce uderzyć ten zawsze kij znajdzie. Jednak wedle mego zdania istnieje tu duża przesada; - a śmiem twierdzić że i Wy, być może, nadmierne w danym wypadku żywicie obawy. Opinia publiczna, jak i poprzednio za-równo w prasie, jak i w żywym słowie reaguje na ofensywę dodatnio często entuzjastycznie. Specjalnie co do Kijowa od pierwszych kroków ofensywy wszyscy traktują wzięcie go, jako zupełnie naturalne i zrozumiałe zakończenie akcji. Nie daje się zauważyć, aby moment ten budził jakieś wątpliwości. Faktem jest że w opinii publicznej, a nawet śmiem twierdzić w świątku po-

litycznym Kijów jest od paru dni zdobyty! Nadzwyczajny dodatek "Gazety Porannej", - który załączam wypuszczony dnia 2-go po południu o zajęciu Kijowa i o spodziewanym Waszym przybyciu do Warszawy wraz z delegacją pułków, które Kijów zajęły, na uroczystości 3-go maja były rozchwywane i przyjęte w sposób owacyjny. Przez całą noc ludzie dobijali się u wszelkich władz oraz na dworcu kolejowym o wiadomość o godzinie Waszego przyjazdu. W wiadomość tę naogół wierzone i uroczystość majowa, która zgromadziła liczniejszą niż kiedykolwiek tłumy, nacechowana była nastrojem pewnego zawodu i rozczarowania z powodu Waszej nieobecności.

SKULSKI prosi/na-prowadzony przezemnie/, byście w komunikatach rzecz układali mniej więcej wedle następującej linii:

Bitwa w swym ciągłym rozwoju przewaliła się w okolicę Kijowa; przeciwnik resztę rozbitej 12-ej Armji ustawił do obrony Kijowa, podciągnął też znaczne świeże siły i przerzucił je na prawy brzeg Dniepru dla tegoż celu; rozbicie świeżo przeciwstawionych sił okazało się koniecznym; pościg za rozgromionym przeciwnikiem doprowadził do Kijowa, gdzie został on osaczony i wyłapany wraz ze znaczną zdobyczą.

Sam w najbliższym komunikacie trochę w tym kierunku grunt przygotuję .

2/ ROZWADOWSKI dawno wyjechał. W piątek był już w Bukareszcie /dziś poniedziałek/. Wysyłam jutro do niego instrukcję pisemną ułożoną w myśl Waszych wskazówek i za zgodą SKULSKIEGO , który mi oświadczył, iż mniej więcej też same wytyczne dał ROZWADOWSKIEMU przy jego wyjeździe.

3/ Aktywację ukraińskiej polityki popycham. Przygotowałem projekt dekretu /przesyłam w załączeniu/, omówiłem go ze SKULSKIM, który się nań zgadza. Poruszał on również możliwość amnestjonowania siczowników wziętych ostatnio do niewoli w zamian za pewne akta polityczne ze strony galicyjskich ukraińców na rzecz przynależności do Polski.



4/ Rekonstrukcja dojrzeła wolnym żółwim krokiem. Z ludowcami jestem w kontakcie - jak dotychczas idą oni całkowicie na porozumienie z socjalami. WITOS swojej już zapowiedzianej mowy sejmowej zaniechał, by atakiem na poszczególnych ministrów nie przyspieszać zbyt szybko sprawy i nie wywoływać przed czasem przesilenia gabinetowego.

5/ Trudności wewnętrzne związane z ofensywą szczególnie od chwili kiedy jej powodzenie stało się faktem nie dają się odczuć i nie trzeba ich przeceniać. Endecy choćby chcieli nic tu poradzić nie mogą, gdyż sklepikarskim i drobno-paskarskim sferom, na których się opierają, a nieżemianom, w żaden sposób tłómaczyć nie można, że bicie i odsuwanie od granic bolszewików ma jakieś tam złe strony. Toteż dół się cieszy, a więc i góra musi się przyjemnie uśmiechać.

P.P.S. - y zaś wypowiedziawszy ustami PERLA głębokie: " Jesteśmy za niepodległą Ukrainą, ale przeciw dalszej wojnie " - zachowują się spokojnie i scen nie wyprawiają.

6/ Ofensywa nasza zrobiła na sprzymierzeńca widoczne wrażenie. Osobiście składali mi życzenia p.PANAFIEU i p.FLORESCU.

O oficjalnych życzeniach angielskich składanych w Gdańsku wiecie już zapewne. Depesze do Was /na 3-go maja króla angielskiego, hiszpańskiego i belgijskiego/ SWITALSKI przesłał już WAM zapewne. Dekret o orderach angielskich dla SZEPTYCKIEGO, Stanisława HALLERA i POTOCKIEGO już macie zapewne w ręce. Opowiadał mi wczoraj KOSCIĄŁKOWSKI, że nowy Szef Misji Angielskiej w Kownie przysłał do Wilna specjalnego oficera, aby uprzedzić nas o ruchach i koncentracji wojska litewskiego.

Być może, że wszystkie te drobne fakty są poniekąd jaśkółkami, pierwszą oznaką pękających lodów.

Marka polska idzie znacznie w górę.

Finlandja ponownie i zdaje się definitywnie zerwała rokowania z bolszewikami.

W Czechach większość dzienników podaje wiadomości .t. "Piłsudski pobił doszczętnie wojska czerwone". Naogół wrażenie w Czechach piorunujące, chociaż niektóre dzienniki so-

cialistyczne pocieszają się odwetem Rosji i zapowiadają , że jednak za 3 miesiące czerwona Armja stanie pod bramami Cieszyna.

Generał ROMEI płacze i narzeka, że Misja Włoska jest omijana. Dobrze by było ,gdybyście Komendancie zaprosili go do siebie.

7/ Pierwszy maj miał na całym obszarze kraju przebieg spokojny. Proletariat nasz zrobił na cudzoziemcach dodatnie wrażenie wyłączając oczywiście proletariat żydowski, jak zawsze brudny i bezczelny. Władze wojskowe w niektórych dzielnicach, jak w Poznaniu np. pohamowały administrację od zbyt ostrych zarządzeń, co naturalnie na dobre wyszło. W Warszawie pochody P.P.S.-owskie zachowywały się przyzwoicie i do starć żadnych nie doszło. Komuniści jednak , w olbrzymiej większości Żydzi, wystąpili z transparentami i okrzykami na cześć Rosji Sowieckiej , Lenina i Trockiego, z napisami "Precz z Piłsudskim" etc.

W tych wypadkach publiczność reagowała samorzutnie w sposób dla nich dotkliwy, kilkunastu mocno poturbowanych. Jest rzeczą charakterystyczną, że, gdy pod N.D.-ckimi auspicjami formowała się kontr-manifestacja, zwerbowana do niej młodzież i luzem chodzący żołnierze poznańscy, samorzutnie kupili w sklepie portret Wasz i nieśli na czele pochodu,

Dzień 1-go maja miałby w Warszawie przebieg najzupełniej zadawalniający, gdyby nie dzika awantura odjeżdżającego bataljonu 63 pułku piechoty , opisaną w załączonym dodatku Gazety "Dwa Grosze" .

3-ci Maj wypadł imponująco pod względem liczbowym, słabiej pod względem nastroju.

Powody: pewne zmęczenie społeczeństwa oraz wskazane już powyżej rozczarowanie wywołane brakiem osoby, jako celu i ośrodka dla sentymentu i entuzjazmu tłumu.

Przeszedłem z pochodem od stoków Cytadeli aż do Belwederu. Okrzyki : " Dużo na cześć Marszałka Sejmu, trochę na Ministra Leśniewskiego. Oddziały wojska witano entuzjastycznie . -SKULSKI mówił mi, iż Komitet obchodu zamierzał zorganizować specjalnie olbrzymią manifestację na cześć Waszą

i Armji,- lecz spotkał się z oficjalnym sprzeciwem ze strony Związku Ludowo-Narodowego, a raczej Narodowej Demokracji.

8/ Co się tyczy odruchów niemiecko-litewskich wywołanych obecną naszą ofensywą, to uważam, że ani opinia publiczna ani opinia polityczna nie zdradzają jeszcze oznak zaniepokojenia. Pewne zdenerwowanie istnieje w Sztabie. Nie sądzę, aby oznaki te były, chwilowo przynajmniej czemś istotnie groźnym.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości jednak, że Niemcy w porozumieniu z Litwinami chcieliby częściowymi i manifestacyjnymi chośby dywersjami utrudnić nam położenie i związać nieco ręce.

Fakty:

- a/ ożywiony ruch między Kownem i Berlinem oraz ruchy wojsk litewskich
- b/ pewne wojskowe poruszenia w Prusiech Wschodnichą
- c/ prowokacje na pograniczu Pomorza, - napaści, na nasze posterunki graniczne
- d/ mordy popełnione dnia 3 maja przez SICHERWEITSWEHR na Śląsku Górnym na odbywających pochody Polakach. /do 40 rannych i zabitych/
- e/ lot 7-miu Zepellinów do Moskwy /skonstatowane w Warszawie/ - pod pozorem handlowych stosunków z Sowdepją.

9/ Sytuacja w kraju dobra, niebezpieczeństwa strejkowe zażegnane. Komuniści najzupełniej ucichli i znaku życia nie dają. Są jak się zdaje oszołomieni.

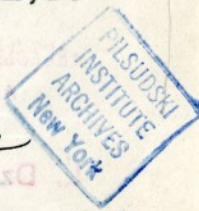
10/ Ukraińcy zwlekają z przystąpieniem do Konwencji handlowo-gospodarczej.

Widzę w tem poważne niebezpieczeństwo i uważam, że należałoby wyrzucić zdecydowany nacisk.



Scirkaa Wa. zdecydowanie

Wan K. S. S. S. S.



Był u mnie przed chwilą Stanisław Lebowicki z Adamiem Tarnowskiem. Chęć zawiązać obojętnej Komitet dla umocnienia Warszawy powrotu. Zanim ja wyjechał pisał pismo do j. Z. Lichwiński z uwagi na... (route!) 158 31

Uważam, że w tym celu należy przede wszystkim
zrobić plan o skutkach rozprawy. Rozprawy
z dnia 23 marca były niezwykle interesujące. Jenei
jest jednakże dla mnie, że nie udało dotychczas
zobaczyć ich wcale, - potrzebuję więc do dyspozycji
Wz. Dow. - plan o wydaniu analizy ilości urodziny
z zaproszeniem polskiego.

W tym celu nie robić. Koncepcji urodziny w stabilizacji
nie posiadać całej interesu do smaku.
Moje wydanie drugiej rozprawy w sprawie Wz. tendencji rozprawy
ni obciąża w porównaniu z urodziny.

Ja zrobię jeszcze przedzielną co nie co wzrost i Wzrost, oraz
elementaryjne urodziny ogólnie: i pozostałe urodziny.

Przez Wz. i urodziny w sprawie 400 miliona m. n. Jeśli urodziny
w potrzebne porównanie i urodziny i tym urodziny, to będą urodziny
w Urodziny urodziny i dotychczas już urodziny urodziny i urodziny
urodziny urodziny urodziny, a urodziny z urodziny urodziny
Kam urodziny urodziny urodziny urodziny

Handwritten notes in blue ink:
- "K. J. J. J." (top right)
- "Wzrost i urodziny" (diagonal, left side)
- "Wzrost i urodziny" (diagonal, right side)
- "Wzrost i urodziny" (diagonal, bottom right)

NAZELNE DOWODZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA
L. Dz. 3694/77 dnia 2/11 1910 r.
zob. Wydział.

D E K R E T.

W zamiarze złagodzenia losu osób, które się stały winnymi przestępstw, postanawiam:

W sprawach o przestępstwa, popełnione na obszarze Państwa Polskiego przed dniem wydania niniejszego dekretu przez osoby cywilne, będące obywatelami Państwa Polskiego narodowości ukraińskiej /działania nieprzyjaznego przeciw sile zbrojnej Państwa z § 327. ew. § 321 k.k.w. zakłócenia spokoju publicznego z § 341 k.k.w. /65 u.k./ oraz występki z § 559 k.k.w. /302 u.k./ bez względu na to, czy sprawa należy do właściwości sądów wojskowych czy też cywilnych.

1/ umarza się postępowanie karne

2/ darowuje się całkowicie kary, orzeczone prawomocnie za te przestępstwa.

Powyższe ulgi nie mają zastosowania do przestępców, których czyny, skierowane przeciwko bezpieczeństwu Państwa lub sile zbrojnej Państwa, zawierały w sobie zarazem znamiona przestępstw pospolitych, skierowanych bezpośrednio przeciw osobom, majątkowi lub wolności jednostek.

Nie obejmują również oddziałów strzelców siczowych walczących dotychczas w składzie armji bolszewickiej oraz wziętych do niewoli podczas ostatniej ofensywy polskiej na Wołyniu i Podolu.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York